GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 49.

W Niedzielę Dnia 17. Czerwca 1804.

Z Wiednia d. 9. Czerwca.

Onegday d. 8 o godzinie 4 zrana Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć na pociechę wszystkich szczęśliwie rozwiązaną została Arcy Xiężniczką. Po południu odprawiły się w zamkowym kościele uroczyste chrzciny, na który koniec zebrała się u dworu o godzinie w pół do piąty oboiey płci wysoka ślachta. O godzinie 5 udał się J. C. K. Mość z Arcy Xiążętami poprzedzony dworem do zamkowego kościoła. Pierwszy marszałek dworu Xiażę Starhemberg zaniósł nowo urodzoną Arcy Xiężniczkę na złoto-głowiu przy assystencyi dwoch C. K. szambelanow Xiążąt de Ligne i Schwarzenberga do pierwszey antykamery na drugim piętrze, gdzie odebrała ią ochmistrzyni dworu hrabina Wrbna, i ztamtąd w przeznaczoney na tę uroczystość lektyce zaniesioną została do drzwi kościoła zamkowego, gdzie znowu marszałek nadworny odebrał Nayiaśnieysze dziecię i zaniosł go przed ołtarz. Gdy Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć z Arcy Xiążętami zaięli swe mieysca, odprawił tuteyszy arcybiskup hrabia Hohenwart przy assystencyi 2 prałatow chrzest. Xiążę Albert Sasko-Cieszynski trzymał nowo urodzoną Arcy Xiężniczkę do chrztu, która otrzymała imiona Marya, Anna, Franciszka, Jozefa, Medarda. Po skończonym chrzcie zaśpiewano *Te Deum* przy kotłach i trąbach, podczas którego stoiący na placu szpitalowym batalion granadyerow dał 3 razy z ręczney broni, a na wałach 3 razy dano z armat ognia. Po skończonym *Te Deum* w tym samym porządku wrocono do zamku, poczem Nayiaś: Cesarz Jmć w przytomności Arcy Xiążąt i liczney schadzki odbierał powinszowania od ambassadorow, posłow, ministrow i wysokiey ślachty. W Wieczor dane były bezpłatne reprezentacye na C. K. dworskich teatrach.

J. C. K. Mość raczył hrabiemu Edwardowi Collalto, przez nayłaskawszy wzgląd na zasługi iego przodkow i iego własne dla Nayiaśnieyszego domu Austryackiego, udzielic godność aktualnego taynego radcy, który d. 20 p. m. wykonał zwykłą przysięgę przed J. C. K. Mością.

Szczególnieysze zasługi C. K. półkownika i kommendanta 7go husarow regimentu Xcia Lichtensteina, i kawalera orderu woyskowego Maryi Teressy, Jozefa Mesko de Felső Kubiny, tak w tureckiey, iako i w ostatniey francuzkiey woynie, skłoniły J. C. K. M. do wyniesienia go do godności węgierskiego barona z całem iego potomstwem.

Arcy Xiążę Jmć Karol minister woyny i marynarki, którego oka nic nieuchodzi, co tylko przyłożyć się może do ulepszenia administracyi woyskowey, podał J. C. K. Mci no-

wy sposob odbywania interesow woyskowych z pożytkiem dla skarbu, które tó urządzenie J. C. K. Mość potwierdzić raczył.

D. 19 Maia Arcy Xiążę Jmć Jan przybył do Innichen w Tyrolu i tam przenocował. Wszystkie urzędy i duchowieństwo Pusteru zgromadziły się dla przyięcia go w Luggau na granicy Tyrolu, gdzie w tamteyszym klasztorze Serwitow iadł obiad.

Pleban miasta Broder w Węgrzech X. Lipka wrócił publicznemu skarbowi w dobrowolney offiarze obligacyą skarbową na pożyczkę woienną roku 1794 na 61 ryń. 10¾ kr. z zaległą prowizyą od wspomnionego roku, który dar patryotyczny raczył J. C. K. Mość łaskawie przyiąć,

Gubernium niższey Austryi zaszczyciło fabrycznym przywileiem Antoniego Estlera w Grendramsdorfie, który doskonale przerabia zapisany i zadrukowany papier znowu na czysty.]

Z Brynu d. 8. Czerwca,

Francuzki poseł w Konstantynopolu jenerał Brune, kazał na rozkaz swego rządu wydobyć zwłoki, zmarłego przed 7 laty w Konstantynopolu francuzkiego posła Aubert du Bajeta, pochowane w ogrodzie francuzkiego pałacu, i przenieść do kościoła XX. Kapucynow. Pogrzeb był wspaniały, na którym znaydowało się całe dyplomatyczne ciało i wszyscy xięża katoliccy znayduiący się w Konstantynopolu.

Angielski poseł nie miewa iuż tak częstych naradzeń z ministrami Porty, iak francuzki, skąd wnoszą, że pierwszy musiał iuż swego dopiąć celu.

Z Odesy wiele idzie okrętow ze zbożem do Malty,

Z Londynu d. 29. Maia.

Pod ministrostwem P. Pitta ma dzielniey bydź woyna prowadzona. Między innemi uzbraiaią teraz wyprawę przeciw zagranicznem ważnieyszem posiadłościom, które pokoiem amienskim powrocone zostały, iako to przylądkowi Dobrey nadziei, i t. d. Już wiele okrętow na ten koniec naięto. Jeżeliby do woyny na lądzie przyszło, tedy część naszego licznego woyska będzie, podług oświadczenia P. Pitta, zaczepnie działać. Ponieważ powiększaią się usiłowania, będą przeto i podatki pomnożone. Przy oszczędności lorda St. Vincent, nie bardzo są dobrze opatrzone w żywność nasze porty. P. Pitt. przeznacza na ten koniec tymczasowo 12 mill. f. szterlin. Nad budowaniem armatnych łodzi, które P. Pitt przeciw francuzkim brzegom chce użyć, pracuią teraz z pośpiechem,

Słychać, że P. Addingtonowi proponuią godność para i urząd mowcy w wyższey izbie z pensyą 4000 f. szt. Audyencya, którą P. Pitt i P. Addington mieli ostatniey środy u Krola i odwiedzenie przez Krola Jmć P. Addingtona w Richemond parku, miały się do tego ściągać. Zdaie się iednak, że usiłowania umieszczenia P. Addingtona w nowey administracyi nie udały się. Wczoray doniosł P. Bourne niższey izbie w niebytności P. Pitta, iż on w przyszły piątek przełoży izbie myśli swoie względem obrony kraiu. P. Addington zapytał się czyli plan P. Pitta będzie się zgadzał z dawnieyszemi iego myślami? P. Bourne odpowiedział, że będzie zgodny. Z zapytania P. Addingtona wnoszą, że nie naylepsze między nim i P. Pittem zachodzi porozumienie, i uczynił go zapewne dla obalenia pogłosek o umieszczeniu go w nowym ministeryum.

Pisma nasze zapewniaią, że podpisany tu został traktat przymierza między Angliią i Rossyą, i przez gońca do Petersburga posłany został. P. Pitt, dodaią też pisma, rozpoczęła teraz obszerne negocyacye na stałym lądzie.

Czynione dotąd z strony Rossyi propozycye Francyi, tyczą się następuiących punktów: 1) Wynadgrodzenie Króla Sardyńskiego; 2) Ustąpienie woysk francuzkich z Neapolitań: kraiow; 3) Cofnienie woysk francuz: z Hanoweru; 4) Obiaśnienie względem zdarzenia w Badeńskim, a 5) aby interes rycerskiego stanu Rzeszy w Wiedniu był traktowany.

Względem przybycia tu P. Lewingstona zgadzaią się powszechnie, że nieprzyiechał z propozycyami pokoiu, ale w celu zaciągnienia pieniędzy dla Ameryki, na spłacenie Francyi za Luizyanę. P. Fox dawał dla niego obiad, co mu niektóre pisma za złe poczytuią, ponieważ P. Lewingston nie miło się względem naszego rządu oświadczył.

Z Bostonu odbieramy wiadomość pod d. 21 Kwietnia, że francuzka eskadra pod kontra admirałem Linois zniszczyła wielkie nasze magazyny w Benkoolen na Sumatrze. Siła Angielska morska w wschodnich Indyach pod admirałem Rainier, która znayduie się pod brzegami Malabaru i Koromandlu, wynosi teraz 6 liniiowych okrętow, 3 o 50 armatach, 9 fregat, 9 szalup. Eskadry hollenderska i francuzka pod Hartsinkiem i Linois podzieliły swe siły; iedna część popłynęła do Batawii, druga do Bengalu.

Podług wiadomości z Nowegoiorku pod d. 30 Kwietnia, bawił Hieronim Bonaparte z swoią małżonką w Filadelfii, gdzie sobie dalsze zakłada mieszkanie.

Dzisieysza dworska gazeta umieszcza doniesienie kontra admirała Duckworta o zabraniu w zachodnich Indyach 5 francuzkich korsarzy i małych statkow.

Do kommendantow flot naszych, iako też do naszych zagranicznych posłow posłane teraz zostały nowe instrukcye.

Do Jarmutu przybyło 39 francuzkich i hollenderskich ieńcow, których Sidney Smith na zdobytey łodzi zabrał.

D. 25 Król Jmć udał się z Królową, Xięciem Kambridgi i Krolewnami do Windsoru, gdzie od licznie zgromadzonego ludu z okrzykami radości był przyymowany. Na iego przyiazd dawano z armat ognia i z ręczney broni, w wieczor było miasto oświecone.

Arthur O'connor i M'Nevin maią bydź dywizyynemi jenerałami w armii francuzkiey przeciw Irlandyi działaiącey.

D. 26 umarł tu wice admirał Parker, syn admirała Parkera.

D. 20 wieczorem 50 francuzkich brygow i 72 lugrow z przedporcia przed Boulogne, rownie iak twierdze i batterye tamteysze dawały potężnie do naszych okrętow ognia, któremi admirał Lewis dowodzi; ale wszystkie kule miały nasze okręty przenosić.

Pisma nasze mowią, iż na mieysce hra: Woroncowa, który na ministra stanu do Petersburga iedzie, przybędzie tu na ambasadora hrabia Kalitszew.

W Verdun podług ostatnich doniesień z Francyi znaydowało się 700 angielskich ieńcow.

Do Jarmutu przyprowadzono 11 hollenderskich rybackich statkow, które nasze łodzie zabrały.

Uważano, iż posłowie szwedzki i neapolitański długie naradzenie z lordem Harrowby mieli.

Rząd amerykański prosił o odwołanie tamteyszego hiszpańskiego posła.

Sidney Smith przymuszony został dla słabości zdrowia opuścić na czas nieiaki dowodztwo nad eskadrą przy Ostendzie. Zastępuie go tymczasowo kontra admirał Purvis.

Bywszy basza Trypolitański pisał do amerykańskiego prezydenta prosząc go o pożyczenie 40,000 hiszpańskich talarow, aby za pomocą tey summy mogł odzyskać tron try-

politański, do którego ma prawo. Przyrzeka za to, gdy mu się powiedzie, uwolnić wszyskich amerykańskich ieńcow, i pieniądze powrócić, a na zakład swego przyrzeczenia daie warowny zamek Amerykanom.

Z Paryża d. 29. Maia.

Onegday arcykanclerz państwa, zastępuiący mieysce W. elektora, przedstawił Cesarzowi członki senatu, trybunatu i niektóre ciała prawodawczego do złożenia przysięgi. Prezydent senatu François de Neufchateau wykonawszy przysięgę, miał przemowę do Cesarza. Potem wykonali przysięgę senatorowie Sieyes, Barthelemy, Gregoire, Volney, Perregaux, Röderer, Le Brun, Boissy d'Anglas, Lecoulteux, Cacault, Beauhornois, Garan-Coulon, Roussau, marszałek Kellerman i inni w liczbie 70. Po nich prezydent ciała prawodawczego Fontanes i 4 kwestorow, i członki trybunatu w liczbie 45 pomiędzy któremi znaydował się Carnot. Daley Merlin, rządca kassacyynego sądu, Hemard prezydent kryminalnego sądu, 5 prefektow, dywizyyni jenerałowie Lecourbe, Baraguey d'hilliers &c.

Gdy trybunat miał audyencyą u Cesarza, odpowiedział na iego przemowę między innem: "Dziękuię wam za waszą staranność w ocenieniu tego cokolwiek mogłem dobrego zdziałać. Miło mi iest wszystko ludowi bydź winnem, to iedno uczucie miłem mi czyni nowy zaszczyt, którym iestem obdarzony,, Potem miał trybunat audyencyą u Cesarzowy.

Akt oskarżenia przeciw spiskowym wyszedł ostatniego piątku z druku. Wczoray stawiono ich 47 przed sąd kryminalny. Kommissarz rządowy 3 następuiące podyktował punkta 1. spisek iest dowiedziony; 2 rząd angielski iest duszą iego; 3. wszyscy uwięzieni są iego działaczami lub wspólnikami. Oskarżeni słuchali spokoynie aktu oskarżenia, którego czytanie, wyiąwszy godzinę odpoczynku, trwało od w pół do 11 aż do godziny w pół do 6 po południu. Słuchaczow nadzwyczay było wiele. Oskarżeni są na 3 klassy podzieleni: 33 w liczbie których znayduią się Georges, Moreau, Armand i Jul. Polignac &c. są obwinieni o spisek maiący na celu zaburzyć Rzpltą przez domową woynę, uzbroić iednego przeciw drugiemu obywatela i obalić prawy rząd. 8 są współwinowaycami, a 6 reszta obwinieni o zataienie spisku. Armand Polignac ma 31 lat, rodził się w Paryżu, potem osiadł w Rossyi. Moreau skończył teraz 40 lat, i bardzo iest smutny. Spiskowi zwykli byli na swoich schadzkach nazywać teraźnieyszego Cesarza "kapralkiem,, którego koniecznie zgubić chcieli.

P. Faujas, adiutant jenerała Ernouf, przywiozł podług Monitora bardzo zaspokaiaiące wiadomości z Gwadelupy. Korsarze Gwadelupy zabrali Anglikom 85 okrętów, pomiędzy któremi znaydowały się bogato ładowne z Londynu i z Liwerpola. Żywności iest tam podostatkiem, spokoyność zupełna panuie, a rolnictwo niejakie czyni postępy.

Szkodę którą Anglicy przy ostatniu bombardowaniu Boulogne, Kale &c. uczynili, wynosi tylko 44,345 fr., którą rząd właścicielom nadgradza, a Anglikow kosztuie wyprawa na to bombardowanie 2 do 3 mill.

Dwie angielskie penisze chciały przed portem Perros kilka francuzkich przewozowych statkow zabrać; ale ie tam tak dobrze przyięto, że iedna z nich zatonęła.

Do wylądowania do Anglii znayduie się wszelka gotowość.

Xiążę Ludwik Bonaparte spodziewany iest wkrótce w Rouen.

Z Dunkierki wyszła znowu w obecności Anglikow dywizya z 36 statkow i na mieyscu swego przeznaczenia stanęła.

Ministrowie Elektorow Badeńskiego,

Hesseńskiego, Darmstadtskiego, miasta Frankfortu &c. spodziewaią się otrzymać wkrótce nowe zaufalne listy.

Ambassadorowa batawska była w tych dniach z swoią córką u Cesarzowey w St. Cloud, która ią bardzo grzecznie przyięła.

Pierwszych dni Czerwca przedsięweźmie Cesarz podroż nad brzegi.

Pisma nasze wyliczaią teraz osoby, które krwawy Dessalines kazał wyrznąć na St. Domingo.

Na wiadomość, że Cesarz raczył jenerała Soult na marszałka wynieść, dała flotyla 3 razy z armat ognia.

" Siła nasza lądowa i morska pomnożyła się we dwoynasob, piszą z Kale. Armiia i flota prawie iedno znaczą: żołnierze tak dobrze znaią służbę maytkow, iak ci służbę żołnierzy. Widziemy husarow robiących wiosłem, dragonow skakaiących na maszty, a maytkow zręcznie ognia daiących. „

Do ludwisarni w Douay przybyło 118 armat z hanowerskiego.

Przybyły tu z Berlina goniec, odiechał iuż na powrot.

Cesarzowa oświadczyła deputowanym liońskim, że ona i damy dworskie naywięcey liońskich materyy używać będą.

Zamiast tytułu obywatela, używaią znowu powszechnie pana.

Tuteysi 3 protestantcy kaznodzieie maiąc na czele P. Marrona winszowali Cesarzowi nowey dostoyności. Ostatni przytoczył drukowane w roku 1791 przepowiedzenie przez Rabaud St. Etien: " że rewolucya zaczęta od wszystkich będzie przez iednego skończona. „ Zręcznie przystosował to przepowiedzenie do teraźnieyszego Cesarza. — Katolickie duchowieństwo było przez kardynała arcybiskupa paryskiego Cesarzowi przedstawione.

W Marsylii przeniesiono z wielką uroczystością statuę Matki Boskiey do kościoła, z którego dawniey była wyrzucona. Cztery biało ubrane dziewczyny niosły statuę.

Dzisieyszy Monitor donosi z Boulogne pod d. 27 t. m., że nieiaki Franquille, rodem z okolic Boulogne, za szpiegowstwo i przekonanie o prowadzenie niegodziwey z Anglikami korrespondencyi, przez kommissyą woyskową na śmierć skazany i natychmiast rozstrzelany został.

W Paryżu naypierwszy kardynał arcybiskup Dubelloy podpisał się w otworzonem protokole za dziedzictwem cesarskiey godności w familii Bonapartych. Wielu czyniło dodatki: n. p. " podpisuię się z całego serca; z całey duszy; życzę teraźnieyszemu Cesarzowi przynaymniey 50 lat życia &c. „ Dotąd ieden tylko pokazał się przeciwny podpis.

Z Algieru d. 28. Kwietnia.

Tuteyszy Dey odebrał od Porty fermań, aby Pruska bandera wszędzie od Turkow i hołduiących afrykańskich kraiow szanowana była; lecz Dey niekontentuie się tem, chce aby Prussy w osobne z nim weszły układy.

Z Auszpurga d. 26. Maia.

Od dni kilku wielu gońców francuzkich przeieżdzało przez nasze miasto, którzy iechali do Monachium, Wiednia, Konstantynopola &c.

Z Wenecyi d. 16. Maia.

Do naszego portu przybył statek z Korfu, który w przeciągu 22 dni podroż swoię odprawił; na tym statku znaydował się goniec nadzwyczayny Rossyyski do Petersbuga przeznaczony. Podług iego powieści w Korfu ciągle zachodzą rożne rozrządzenia woyskowe, których zamiar dotąd iest taiemnicą.

Z Genui d. 16. Maia.

Dowiaduiemy się z Asti że tam ciągle przechodzą woyska francuzkie; około 500 woyska tego narodu przybyło do Pistoi z Modeny.

Kardynał Despuig iadący do Madrytu przybył do naszego miasta. Podług listow z Florencyi minister Rossyyski przy S. stolicy przybył do tego miasta. Przed opuszczeniem Rzymu odprawił wile naradzen z sekretarzem stanu i kardynałem Fesch; pożegnał się z Papieżem i wszystkiemi swoiemi przyiaciołmi.

Podług biegaiącey pogłoski w Rzymie, kardynał Konsalvi sekretarz stanu z powodu mocno osłabionego zdrowia urząd swoy ma złożyc.

Jutro d. 17 sprawa rozboynika Józefa Musso, przezwanego Diabłem, przed Trybunał będzie wprowadzona.

Dnia 19. Maia.

Ostatniey nocy wyiechał ztąd jenerał naczelny Jourdan

Podług listu z Liworna pod dniem 16 wszystkich Anglików znayduiących się w tym mieście zaaresztowano; względem powodow iakie do tego skłoniły różne czyniono wnioski. To iednak pewna że to nastąpiło za rozkazem jenerała dowodzącego woyskiem francuzkim.

Donoszą z Rzymu że tam spodziewaią się przybycia nowego ministra rossyyskiego na mieysce hrabiego Santini, który do Florencyi wyiechał. Ten minister nowy ma iuż bydź iak zapewniaią mianowany.

Z Bazylei d. 19. Maia.

Podczas rewolucyi wielka liczba zagranicznych rzemielsnikow osiadła w naszym mieście, iuż to przez otrzymanie prawa obywatelstwa helweckiego, iuż też uzyskawszy pozwolenie od prefekta narodowego &c. Wszyscy ci odebrali teraz rozkaz opuszczenia miasta w przeciągu 6 tygodni, ieżeli niechcą bydź pomieszczeni w klassie mieszkańcow kaucyonowanych lub protegowanych (Scherm Sverwandte) a w tym przypadku nie mogą swoich własnych miec warsztatow; od tego urządzenia są wyiętemi obywatele Francuzcy. Ci którzy posiadaią własnością domy powinni ich sprzedac w przeciągu iednego roku i przez ten czas mogą robic swoie rzemiesło; lecz sami tylko i bez pomocnikow. W Kolmarze zatrzymano pewnego znazwiskiem Schuler, który w Marcu r. t. sprzeciwił się był rozkazowi rządu zabraniaiącemu mu sprzedawac wina. Zgromadził do siebie około 20 przyiacioł udaiąc iakoby się chciał bronić, lecz gdy straż nadeszła dla poyimania go, nikogo nie znaleziono. Ma bydź przeprowadzonym do więzienia miasta naszego.

Z Hagi d. 2. Czerwca.

Słychać, że iuż naszemu ambassadorowi w Paryżu Schimmelpenninkowi posłany został nowy list zaufalny przy Cesarzu Napoleonie.

Minister woienny powrocił iuż z północney Hollandyi, gdzie oglądał magazyny. Rząd francuzki ma bydź proszony, aby wynadgrodził naszych mieszkańcow, którzy dla hanowerskiey armii francuzkiey dostawili konie i wozy.

Woyska francuzkie w naszey Rzpltey wykonały iuż wszędzie przysięgę wierności Napoleonowi Cesarzowi.

Pisma nasze przywodzą z paryzkich doniesień: że 25,000 woyska francuzkiego poydzie ieszcze do Hanoweru, że włoska armiia znacznie powiększnoą zostanie, i że znaczny kordon nad Renem rozciągniony będzie. Jak dalece te pogłoski się spełnią, czas dopiero okaże.

Z Petersburga d. 22. Maia.

Dnia 19 b. m. rano ogodzinie w pół do

rotey N. Imperator, po wysłuchaniu odprawionego w katedralnym kazanskim kościele nabożeństwa, przez Metropolitę Nowogorodzkiego i Peterzburgskiego, w przytomności S. Synodu, rozpoczął podroż swoią do zachodnich nadmorskich prowincyow.

— *Z Narwy d. 19 Maia* — N. Imperator w assystencyi małey suity, przybył tu szczęśliwie o godzinie 8mey wieczorem i zabawi tu do iutra rano.

Gazeta dworska zawiera następuiący

Ukaz do dyryguiącego Senatu.

Uznawszy potrzebę urządzic iak naydokładniey wpuszczanie obcych w granice państwa naszego, stanowiemy.

1) Wszyscy z obcych kraiow przybywaiący, muszą wyiąwszy wyrażonych niżey przypadków, ieżeli chcą bydź przez granicę przepuszczonemi, mieć paszporty od ministrow naszych i inuych ajentow przy Mocarstwach zagranicznych. Ministrowie nasi i ajenci, otrzymaią szczególne instrukcye, podług których dawac maią paszporty, bez uciskania handlu i zobopólnego przemysłu.

2) Z miast i mieysc, gdzie ani poselstw, ani konsulow nie mamy, podrożni opatrzeni bydź powinni w paszporty od Gubernatorów lub naywyższych kommendantow tych mieysc i okażać ie na granicy; gdyż paszporty od podległych im urzędników, od kommissarzow i konsyliarzow powiatowych, iako też od magistratow, nie będą przyięte. Kommendanci w Guberniach naszych, leżących na granicy, otrzymaią szczególne instrukcye, iak się względem tego zachowac maią z kommendantami na granicy Mocarstw ościennych i od kogo paszporty przyięte bydź powinny.

3) Poddani Rossyyscy, lub handluiący i osoby innego stanu, mieszkaiące w Rossyi i które na nieiaki czas paszporty do podroży za granicę otrzymały, za powrotem swoim z temiż paszportami, bez zatrzymania przepuszczeni zostaną.

4) Tak nazwani Sujets-mixtes, powinni mieć od rządow w Guberniach naszych, gdzie maiątek ich leży paszport na rok ieden, za którym przez przeciąg czasu tego, wolno im będzie wyieżdzac z kraiu i powracac do niego.

5) Paszporty pokazywane będą na granicach i ieżeli stosowne będą do powyższych przepisow, podróżny natychmiast przepuszczony będzie, wyiąwszy, gdyby w przypadku nie wpuszczenia kogo, osobisty rozkaz był wydany.

6) Urządzenia te rozciągaią się do wszystkich portów względem przybywaiących tam podróżnych. Co się tycze ludzi okrętowych, dawnieysze zachowac należy urządzenia.

7) Uskutecznienie ich zaczyna się dla podrożnych, z mievsc bliższych Europeyskich, za 2 miesiące, a z dalszych kraiow, iako to z Włoch, Hiszpanii i Portugalii, za 4 miesiące od daty ukazu, który w gazetach obydwoch stolic ogłoszony będzie.

8) Codzienne kommunikacye ludzi wieyskich na granicach, zostawuią się przy dawnieyszym ustanowieniu.

9) Jako też kommunikacye graniczne ludow Azyatyckich w Kubanie, na linii Kaukazkiey i Oreuburgskiey, oraz poddanych Tureckich.

10) Dawanie paszportow dla wyieżdzaiących za granicę i przepuszczanie ich, zostawia się przy dawnieyszym urządzeniu. W Petersburgu 19 Maia 1804. — Oryginał podpisany iest — *Alexander.*

niżey — Hrabia Wiktor *Koczubei.*

Pochlebiaią sobie w Dorpacie, że będą zaszczyconemi obecnością J. Imp. Mci w przeieździe do Rewlu.

W guberniach Pensy i Sarafu urodziło się w przeszłym roku podług metryk 31,124 dzieci, a umarło tylko 13,838 ludzi, zatem przeszło połową urodziło się więcey ludzi. Pomiędzy umarłemi znaydowało się 90 ludzi maiących po 100 lat, 41 po 110, 17 po 120, a 1 lat 130.

Rozmaite Wiadomości.

O Wyniosłości.

Swiat same tylko wystawia obrazy wyniosłości. Burzliwy Ocean znayduiący w brzegach odpor, mniema się bydź poniżonym, nie mogąc całey pochłonąć ziemi. Rozhukane bałwany wstrząsaią i porywaią wszystko, cokolwiek staie im na przeprawie. Wicher obala drzewa i chaty. Piorun uderza w wysokie szczyty świata, które zdaią się iego opierać mocy. Wulkan posiłkuie go, a gniew iego zapowiadaią łoskoty. Widać wznoszące się do nieba palącey materyi massy; płomienie stykaią się; ziemia drży, miasta się walą, pola ogień zasypuie; rzeki odmieniaią koryta, a świat z przestrachu umiera; ieden człowiek ośmiela się patrzeć na te zniszczenia, i iego duma tryumfuiąc naznacza im przyczyny.

Sułtan mniema się bydź równym Bogom. Jego jenerał, który w iednym momencie kładzie trupem na placu bitwy 10,000 ludzi, przyrownywa się do Jowisza.

Kadi trzymaiący w ręku swoich maiątek, życie i honor tych wszystkich, którzy go otaczaią, mniema się bydź daleko od nich wyższym.

Inni topiący się w roskoszach i obfitości, wynoszą swoią zacność i mniemaią się bydź użytecznemi dla kraiu, który niszczą.

Młoda dziewczyna odurzona swoią pięknością, mniema, iż ktokolwiek zbliża się do niey, dziwi iey wdzięki. Z dumą odbiera hołdy od mężczyzn, i z pogardą spogląda na inne kobiety.

Pisarz, podobny do mnie, mniema czynić przysługę ogłaszaiąc swe marzenia. Wszędzie nie widać iak tylko wyniosłość. Lecz iakże się od niey uwolnić? Otoczeni cudami, ziawiskami, naturą tyle rozmaitą ile wspaniałą, nadaremnie udamy się do naywiększego gieniuszu w świecie, aby nam wytłómaczył rośnienie choć nikczemnego mchu!

List iednego Francuza z Jamaiki do swego przyiaciela.

Nakoniec poszczęściło mi się umknąć z więzienia Jamayki, gdzie 3000 żołnierzy trzymaią na strzeżonych w porcie okrętach. Z jenerałow francuzkich żadnego tu iuż nie masz; ostatni jenerał Brunette i jenerał adiutant Le Febure odesłani zostali przed 14 dniami do Halifax. W Styczniu i w Lutym wielkie były upały w Jamayce, na co bardzo wiele naszych woiennych ieńcow umarło. Z okrętow bardzo trudno umknąć, ponieważ są nie tylko od Anglikow dobrze strzeżone, ale nawet od morskich psow otoczone, których w porcie pełno. Ktokolwiek poważy się w porcie kąpać lub w padnie przypadkiem w wodę, iest natychmiast od tych żarłocznych bestyy pożartym. Gdyby który maytek chciał się w nieszczęściu, lub który z ieńcow wpław ratować, tedy wpada w inne nieszczęście, bydź od nich pożartym. Pomiędzy temi psami uważano iednego, który był większy od innych, i nazywano go od kilku lat Janem żarłocznym. Miał 26 stop długości i wkradał się na okręty, przychodził nawet kiedy go wołano i połykał z chciwością sztuki mięsa, które mu rzucano. Od nieiakiego czasu nie widać go więcey, zapewne zdechł z niesytości.

Przy zaczynaiącey się półroczney prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Lipca do ostatniego Grudnia roku bieżącego, uprasza Redaktor teyże Gazety, aby Prenumeruiący raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena prenumeraty iest zwyczayna bez poczty zł. pol. 27 z pocztą zł. pol. 36 na pół roku.

DODATEK

DO Nru. 49.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 17. CZERWCA 1804.

Dokończenie posiedzenia pół ocznego Towarzystwa przyiacioł nauk Warszawskiego d. 24 Maiu 1804.

Zakończył posiedzenie towarzystwa JP. Ludwik Osiński czytaniem oryginalnego wiersza swoiego o *Dobroczynności.* Wiersz ten, iako zyskuiący pochwałę ze wszystkich względow poetycznych, całkowicie umieszczamy:

O DOBROCZYNNOŚCI.

Zrodło szczęścia, co każdey przewodniczysz cnocie
Dobroczynności! godny niebianow przymiocie,
Tobie pierwsze rod ludzki ołtarze podnosił,
Tobą szczęśliwy słynął, ciebie nędzny głosił.
Czy słońce w płody ziemi moc żywotną wlewa,
Licznym darzy owocem łąki, role, drzewa,
Czy wiosna twardey zimy stargawszy okowy
Na zmartwiałym potsferzu świat utwarza nowy
Jednym echem tłumy stworzeń wyprowadza razem
Tyś samą godnym stworcy dziełem i obrazem.
Kiedy gwałtowna burza zaćmi twarz natury,
Ziemia ieknie wzasadach, ryknąą czarne chmury,
Straszna ręka wśrod ogniów wyrzuca pioruny,
Razem obadwa z nimi wstrzęsły się bieguny,
Grom po gromie z ognistey otchłani wylata:
Drzę cały, i poznaię samowładcę świata.
Lecz kiedy płyną zdroie wszystkożywney rosy
Płenność z nieba opada na omdlałe kłosy
Gdy deszcz nieprzepłacony i obfitość mnoga
Karmi łaknącą ziemię... tu ia widzę Boga.
Dobroci! tyś naystarsza śmiertelnych krolową
Samey nawet piękności daiesz piękność nową.
W tobie prawdziwą czułość, w tobie roskosz znamy
Wdzieki nas zachwycaią, lecz ciebie kochamy.
O w iak przyiemny powab piękność się przybiera,
Gdy pocieszą cierpienia, łzy nędznym ociera!
Ukaże się w nieszczęściu, wnet nieszczęście zniknie
Lub uciśniony mężniey znosić ie przywyknie. —
Jak nienawidzić muszę twardego człowieka
Co rad samemu sobie od ludzi ucieka!
Gdzie stąpi, wszędzie widok przeraża go zbrodni,
Mniema, że ludzie iego pożycia niegodni...
Odtąd iak się samotny w swey iaskini schronił
Nie znał szczęścia człowieka, bo łzy nie uronił,
Sama nienawiść iego rozkoszą i celem,
Przestał być mężem, oycem, bratem, przyiacielem...
O ieżli iest na ziemi tak nieczuła dusza,
Ktorey słodycz braterstwa wcale nie porusza,
Natura mści się srodze za zniewagi swoie,
Ona mordercze z piekieł ześle niepokoie
Zamknie w żelaznych piersiach zgryzoty i lęki
I płacz nawet odbierze coby ulżył męki.
Jeżli się mogł tak bardzo niewdzięcznością zrażać;
Jeżli się lękał liczbę niewdzięcznych pomnażać;
Niechayby był w odległe zapuścił się wieki,
Jakiey nad sobą czasow doznawał opieki,
Co gieniusz przemysłu dla niego utworzył,
Jak zhukanego morza fale upokorzył;
Z iaką otuchą wtargnął w przyrodzenia rzędy,
Porozmierzał i nieba i morza i lądy,
Zwiedził całą naturę olbrzymiemi kroki,
Jak śmiałym orła lotem wzbił się nad obłoki,
Na hardych Oceanach wzniosł warowne domy,
Wydarł ziemi bogactwa i niebiosom gromy. —
Niechay to wszystko zważy, i w składzie ogromnym
Dzieł przodkow, niechay czyta co winien potomnym. —
Człowieku w użyteczne cnoty znamienity
(Z nich tylko bowiem wielkość wywodzi zaszczyty)
Ty co dobro ludzkości pierwszym maiąc celem,
Umiałeś być człowiekiem i obywatelem,
Jakież godne twych zasług pienia ci poświęcę?
Może i innych twoim przykładem zachęcę....
Bracia co do honoru razem z tobą biegli,
Walcząc z niebezpieczeństwy chwalebnie polegli.
Szczęśliwi, że oyczyzny swoiey nie przeżyli!
Lecz i ty coś był świadkiem naysmutnieyszey chwili,
Co gdy się ostatecznie zawziął los morderca
Wszystko stracić musiałeś procz wielkości serca,
Wyższy nad niestatecznych wyrokow igrzysko,
Spoyrzyy na smutne gruzy, na pobaiewisko....

O iak żałosne sercu lecz wielkie pamiątki!
Styrczą nie doniszczone twoich gmachów szczątki:
Nie zamkow, bo lud wolny żelazem się bronił,
Lecz domow, gdzie przechodzień bezpiecznie się chronił.
Gdzie miał Bóg swe przybytki, nauki świątynie.
W giośney całemu światu Sarmatów ruinie
Wiekami utwierdzona nie poległa chwała.
W mogile widać ogrom upadłego ciała —!
Szanowne pamiętniki Lechów starodawnych
Przybytek ich wielkości skład trofeów sławnych
Nim dźwignie wśród rozwalin ręka dobroczynna:
O ileż iey potomność nasza będzie winna!
Stawiąc cnoty domowe i woienne czyny,
Pielęgnuy w świętym składzie niezwiędłe wawrzyny.
Drugą istności twoiey ocalay połowę
Swięte dziedzictwo: chwałę i oyczystą mowę...
Tak ten, co w boskich pieniach nieznaiących zgonu
Spiewał gniew Achillesa, boie Ilionu,
Wydarł władzę niszczącą i losom i wiekom
I dziś ieszcze kwitnący byt nadaie Grekom.
Boska Dobroczynności! z twoiego natchnienia
Mędrzec w zaciszy przyszłe uczy pokolenia.
Korzyść późnych następców do pracy go budzi.
Nowym węzłem braterstwa ty iednoczysz ludzi,
Bo gdy los tym obfitość, tym nędzę przeznacza,
Tyś dała klucz ubostwu do skarbów bogacza.
Głód i śmierć w nieszczęśliwey osiadły krainie
Lud bez chleba pomocy do ostatka zginie.
Niestety! z łona grobów przyiaciół i braci
Na wyniszczenie reszty nowi wstaią kaci...
Sama się dobroczynność tey mocy oparła,
Ona wniście do grobu rozpaczy zawarta,
Smiercią oddychaiące rozpędziła iędze,
Równa Bogu w dobroci, równa mu w potędze.
Mnie blask świetnego losu nigdy nie omami
Nauczyłem się wreście gardzić bogactwami —
Czyż tylko ludzie przy nich mogą być szczęśliwi;
Będęż cierpiał z zazdrości, gdy się los przeciwi?
Sami mię przymuszaią wyroki obwinić...
Chciałbym iak oni drugich szczęśliwemi czynić...
Ale nie...W próżney żądzy nadto się zawiodłem,
Nie same dobroczyńców dostatki są źrodłem...
Starzec długiego wieku obarczon ciężarem,
Nawykły boie staczać pod sławy sztandarem,
Zdobny zacnym kalectwem i pięknemi blizny,
Z iedną ręką powrócił z obrony oyczyzny.
Nieprzyiaciel mu szczupłe zagarnął dostatki
Widzi spłakaną żonę i zgłodniałe dziatki,
Coż przyniósł? miecz strzaskany, zwiedzione nadzieie...
Rohatyr nie rozpacza, choć oyciec łzy leie,
Moc go natury w nowe siły usposabia,
Biegnie wesoł, pracuie i na chleb zarabia. —
A gdy z pociechą trudy zakończą się dzienne,
Opowiada im cnoty i dzieła woienne,
Do prawdziwey wielkości sposobi umysły,
Wdraża sprawiedliwości obowiązek ścisły.
Może kiedyś w szczęśliwey wyroków odmianie
To dziecię...Ktoż twe rządy przewidzieć mogł panie!
Tak naturze, kraiowi płacąc dług powinny
Może losy stanowić żebrak dobroczynny.
A ieżeli podobny Teneryffy skale,
O którą się roziadłe rostrącaią fale,
Walczy z przeciwnościami, i tysiące grotów
Mężnym sercem wytrzymać, i poledz iest gotow;
Jakożkolwiek fortuna obróci swe koło,
Czy trwa, czy ulatuie; on pogodne czoło
Wznosi w niebo, i gardząc nieprzyiaciół mnóstwem
Czystą cnotę, poczciwym otacza ubostwem.
Jeżeli za zniewagi nieludzkich współbraci
Pełen szlachetney zemsty dobrodzieystwy płaci;
Jeżeli, gdy go zawiść prześladuie sroga
On ieszcze za niewdzięcznych modli się do Boga,
Nic w nim świętego czucia ludzkości nie zmnieyszy;
Nie wiem, czy sam Bóg w niebie ma widok zacnieyszy.
Wy mocarze, pod których samowładne rządy
Rod, wybor, albo oręż porozdzielał lądy,
Co z Bogów wywodzicie posiadanie ziemi,
Trudnież wam na tronach być dobroczynnemi?
Oto posąg rycerza...krwią kupione wieńce,
Tu łupy miast dobytych, tu w łańcuchach ieńce:
Pod nogami posępne zaległy zwaliska,
Martwe dzieło rzeźbiarza ieszcze postrach ciska:
Jego się mocy liczne narody ulękły,
Przed nim Ocean osiadł i góry przyklękły
Chce i po zgonie trwożnie potomność zadziwiać...
Niebaczny! mógł być większym, bo mógł uszczęśliwiać. —
Jak ten, co prawa daie północnemu światu
Większy sam sobą, niżli blaskiem maiestatu
Spoyrzał w dwie części ziemi, gdzie iego potęga,
Od zwrotnika zimnego arktura dosięga,
Spoyrzał na tyle ludów, na potomne wieki
A mierząc zakres chwały i szczęścia daleki,
" Państwo to, rzekł, iest wielkie, niech szczęśliwe będzie.
Dość rozkazać...głos iego usłyszano wszędzie...
Może kiedy krwi chciwy, nieprzyiaciel ludzi
Spiącą na stosach trupów Bellonę obudzi;
W ten czas, gdy zaślepione woyny zechcą kraie,
Niech pokoy Alexander z Fryderykiem daie.

DONIESIENIA.

Na dniu 24 tego miesiąca i w następuiących dniach będzie na Krakowskim Przedmieściu znana pod nazwa bramą Realność, składaiąca się z dwoch znakomitych domow zaiezdnych, z dwoch domow mieszkalnych, pod Nrami konskrypcyi 276, 277, 278 i 279, tudzież z wielkiey kuchni porządney, i ogrodu owocowego, w którym murowana oranżerya z pomieszkaniem dwoch pokoi i kuchni znayduie się, od ręki naywięcey daiącemu za gotową zaraz zapłatą sprzedą-

wana. Chęć kupienia maiący zechcą się zatym u właściciela w domu przy ogrodzie leżącym zgłosić. W Krakowie d. 6 Czerwca 1804.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że Pani Anna Chlebowska prawem pokonywaiąca, od pozwoloney sobie na satysfakcyą summy 1853 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym przeciw Panu Rafałowi Kołątaiowi dóbr Wysniowa z przyległościami w cyrkule Sandomirskim leżących licytacyi dnia 12 Czerwca r. b. odbywac się maiącey, do C. K. sądow tuteyszych dnia 25 Maia r. b. reces podała.

Dla czego licytacya dóbr pomienionych dnia 12 Czerwca r. b. odprawic się maiąca odwołania zostaie. W Krakowie dnia 29 Maia 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Elsner.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż różne Książki po zmarłym magistratualnym konsyliarzu Witzigu pozostałe, przez publiczną licytacyą tu w Ratuszu dnia 25 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią się.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 13 Kwietnia 1804 roku.
Plinta.

Na żądanie WJX. Felicyana Radomyskiego uwiadomia się, iż tenże dobra Rupniow z przyległościami w cyrkule Sandeckim w Galicyi wschodniey leżące ma na przedarz; chęć kupienia maiący ma się udać do W. Litwińskiego doktora oboyga prawa adwokata tu w Krakowie na Grembiey ulicy pod Nrem 256 mieszkaiącego, gdzie o stanie i szacunku tychże dóbr, iako też i o innych okolicznościach pomienionych dóbr przedarzy tyczących się dokładnieyszą wiadomość powziąść może.

Per Cæsareo Regium Judicium Criminale Cracoviense singulis quorum interest, notum fit, in Ejus Deposito quotam 200 fl. Rhn. excedentem, tum in Schedulis bancalibus, tum in auro & cuprea moneta, reperiri, quam anno elapso una cum Codicillo hic Cracoviæ pro maxima parte præventam fuisse, ex illius anteacto illegitimo Possessore investigatur. Quare casus existentiæ hic fori quæstionis Quotæ eum in finem divulgatur, ut quisque ad hocce pecuniæ quantum, quocunque casu ex sua possessione ammissum, jus neforS habere existimans, intra anni terminum jus isthoc ad Quotam quæstionis, indicando una tempus locum & modum amissæ possessionis hujus quotæ, necnon notas characteristicas Codicilli, ac qualitatem notarum bancalium, dictaque monetæ eo certius in hocce C. R. Judicio Criminali doceat, quia secus elapso præscriptionis tempore, Quota quæstionis qua res caduca Ærario publico cedetur.

Datt. Cracoviæ die 19 Maji 1804.

J. Strański, Judex Crim.

Ex Consilio Cæo. Regii Judicii Criminalis Cracoviensis.
Matec i.

Jeżeli kiedy iaki dobroczynny i polityczny czyn zasługiwał bydz udzielony publiczności, tedy zapewne następuiący z niektórych względów:

Mieszkaiący w Radomskim dystrykcie Urodzony Woyciech Pukowiecki przysłał do głowney kommendy zachodniey części Galicyi pod d. 22 Marca roku bieżącego oświadczenie, że nie tylko 3 inwalidow skarbowych, dla ulżenia obciążonemu iuż dosyc funduszowi inwalidow, w służbę swoią przyymuie i onich staranie miec przyrzeka, odpowiadaiąc ile możności na wezwanie C. K. Galicyyskiego guberaium pod d. 19 Paździeraika 1803 aby przyymowano w

prywatną służbę wysłużonych żołnierzy, ale też ofiaruie przykładać do żołdu 12 inwalidow w regimencie pieszym Arcy Xcia Jmc Karola przez 3 lata po 6 gr. pol. codziennie.

Głowna kommenda nieomieszkała donieść o tey ze wszech miar godney naśladowania ofiarze, iako iedyney i odpowiadaiącey na wezwanie wspomnionego wyżey C. K. gubernialnego wezwania i uczuciom J. C. K. Mci w części zachodniey Galicyi, Arcy Xciu Jmć Karolowi, ministrowi woiennemu i morskiemu, i odebrała potem przez nadworne pismo pod d. 5 Maia r. b. naywyższy rozkaz, aby wspomnionemu Urodzonemu Bukowieckiemu naylaskawsze ukontentowanie Arcy Xcia Jmć Karola i wdzięczność nadworney woienney rady za iego przychylność do wysłużonych w służbie J. C, K. Mci woiowników oświadczył, i to też aby patryotyczny czyn iego przez publiczne pisma do powszechney wiadomości podał. Głowna kommenda uskuteczniaiąc z kontentowaniem ten naywyższy rozkaz, oznaymuie, iż stosownie do naywyższego rozporządzenia wybranych iuż zostało 12 wysłużonych żołnierzy w po wyższym regimencie na pobieranie tey ofiary.

Znayduie się pewien umocowany w Krakowie do sprzedania znacznych dóbr tak w wschodniey iak i zachodniey Gallicyi leżących, równie kamienic i ogrodow w Krakowie i na przedmieściu sytuowanych; któby sobie o takowych dowiedziec się życzył, może każdego czasu u niego samego na ulicy szpitalney pod Nrem 571 powziąść wiadomość.

Podaie się do wiadomości, iż possessya na przedmieściu Zwierzeniec zwanym przy rogatce pod Nrem konskrypcyynym 276 około wisły położona zawieraiąca w sobie murowany dom z należącą do niego szynkownią, izbą, gorzelnią, stayniami, piwnicami, i innym zabudowaniem i ogrodem, niemniey szynkiem piwa i wodki, iest do sprzedania lub zadzierżawienia.— Ta possessya zarazem iest wygodna i sposobna do handlu drzewa; życzacy sobie kupic lub zadzierżawic, dowie się więcey od właściciela tey realności. Dan na Zwierzeńcu dnia 11go Czerwca 1804 roku.

Każdemu wiadomo się czyni, że nastęuiące ze strony medyczney approbowane pożyteczne punkta za pozwoleniem C. K. Urzędu u JPani Teisere mieszkaiącey między Floryańską i Spitalną ulicą pod Nrem. 566.

1) Genueński spiritus, który starym i żołtym perłom przezroczystość i białość nadaie, iako też i przeszłą naturalną iadność przywraca.
2) Genueński spirytus i gałeczki, służą do wywabienia plamow z iedwabnych rzeczy iako też i bawełnianych w rożnych gatunkach i kolorach, bez obawiania się odmiany w kolorze.
3) Do damskiey Toaletty dla otrzymania rąk białości i delikatności, także ust czystości.
4) Woda skuteczna na wyrzucanie różnych krost albo plam po twarzy, i na utrzymanie naturalney czystości, delikatności i żywego rumieńca; słowem woda bardzo wiele własności i skutkow w sobie zamykaiąca.
5) Genueński proszek, z którego bardzo śliczny atrament dla podrożnych się robi.
6) Spirytus włosy czarno farbi.
7) Proszek do kadzenia, przez które kadzenie szczury giną.
8) Proszek dla odgniotkow na stopach, który bez naymnieyszego uczucia bolu skutkuie.
9) Proszek do chędożenia sukni złotem lub srebrem haftowanych, który tak skuteczny, iż po wychędożeniu iak nowe wyglądaią.
10) Woda dla zagubienia pluskiew.
11) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nog paznokcie, za pomocą którego też twarda skora na podeszwach z łatwośoią z diętą bydź może. Tenże sam balsam służy na odmrożenie nog i rąk.

W odległości mil 10 od Krakowa są dobra znaczney rozległości przy granicy Pruskiey, w lassach i wielkie maiące pasze do puszczenia w dzierżawę od S. Jana roku ninieyszego; życzący ich sobie może się dowiedzieć o nazwisku tych dóbr w Kantorze Gazety Krakowskiey.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 49.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 17. Czerwca 1804.

DONIESIENIA.

Naywyższym Patentem dnia 16 Października 1800 roku wydanym zalecono było wszyſtkim obywatelom ſtanu ſlacheckiego Galicyi zachodniey, ażeby podług zasad wspomnionym Patentem przepisanych ſlachectwo swoie wciągu trzech lat udowodnili, i herbow rodowitych abrysy złożyli.

Gdy oznaczony do tego ſlachectwa wywodu termin z końcem roku przeszłego iuż upłynął, a wielu obywatelow kraiowych ſtanu ſlacheckiego, tak dla niedoſtatku dokumentow w odległych prowincyi aktach znayduiących ſię, iakoteż i z innych powodow tego naywyższego przepisu dotąd uskutecznic nie mogli, a iednakże dopełnić go pragną; ma honor niżeypodpisany polecić ſię powtornie obywatelom kraiowym ſtanu ſlacheckiego, iak co do uskutecznienia powyższego przepisu, iako też i co do wydarzeń, gdzie chodzi o genealogiczne familii wywody, czyli wykazane ich w Tabellach genealogicznych, do intereſſow sukceſſyonalnych do otrzymania orderow, i tym podobnych, tudzież gdzie o wiadomości heraldyki rzecz idzie, z zapewnieniem: że iedynem będzie niżeypodpisanego usiłowaniem, punktualnością i dokładnością swey pracy każdego życzeniu zupełnie dogodzić, a to ſtąd szczególniey podchlebia sobie, że kilkoletnią poświęcił pilność i pracą na wydoskonalenie ſię w Heraldyce polskiey, czego iuż wielu obywatelom ſlachty kraiowey z zupełną ich satysfakcyą dał dowody. Podobnież ofiaruie ſię niżeypodpisany do przekopiiowania wszelkiego rodzaiu dyplomatow ſlachectwa, przywileiow, większey wagi dokumentow, Mapp geometrycznych, herbow i t. d. na papierze lub pargaminie, w którego wszelkie gatunki ieſt opatrzony. Z życzeniem nakoniec swoiem łączy niżeypodpisany prożbę do wszyſtkich obywatelow, którzy ſię do niego udać chcą, ażeby mu dedukcye genealogiczne swych familii, iakie iuż gotowe miec mogą, lub w niedoſtatku tych przynaymniey dokumenta do tego ściągaiące ſię kommunikować raczyli, z którychby podług życzenia swego Tabelle procedencyi poiedynczych familii wiary godnemi dokumentami ſtwierdzone mogł uformować; a z czasem z tych poiedynczych dedukcyi, ieżeli mu sposobność i szczęście posłuży, kollekcyą generalną wszyſtkich familii ſlacheckich z ich liniami pobocznemi był w ſtanie ułożyć, któraby poźnym pokoleniom ważne usługi czyniła.

Skutku tego życzenia i prożby swoiey spodziewa ſię niżeypodpisany od obywatelow ſtanu ſlacheckiego tym nieomylney, im pewniey każdy sam u ſiebie przekonanym będzie, że w tych osobliwie kraiach z wielu względow rzeczą ieſt arcy zbawienną, ażeby potomkom swoim porządek Antenatow i krewnych w liniiach kollateralnych dokumentami udowodniony na naſtępne wieki zoſtawić można.

Franciszek Brochtrupp de Minsterfeld,

Mieszka na ulicy Grodzkiey pod Nrem 223 na drugim piętrze.

Offieyaliſta Ekonomiczny wieku średniego, który w Murawiu przez 14 prawie lat w rożnych państwach iako urzędnik przełożony służył, i w wszyſtkich sztukach ekonomicznych,

iako to: w rolnictwie, uprawie łąk, w sztuce chodzenia około bydląt i drzew urodzaynych, w rybactwie, i pielegnowania lasow na sposob teraz w państwie niemieckim wprowadzony, bardzo doskonałym iest, i z tych nauk przez C. K. Towarzystwo Ekonomiczne w Brynie Examen zd wał, niemniey innemi dobremi zaświadczeniami opatrzonym iest, życzy sobie w tym kraiu iako kommissarz, rachmistrz, albo na znacznym państwie iako przełożony urzędnik ekonomiczny, służbę obiąc. — W ięzykach niemieckim, łacińskim i słowiańskiem iest doskonałym, w polskim zaś dość biegłym. Ofiaruie przeto Przezacnemu Państwu, Ekonomiki i Rachunki Dobr swoich na sposob niemiecki wprowadzić zamyślaiącemu, swoie usługi, zaręcza za pilność i dokładność interessow iemu powierzonych, i wysokiey łasce się poleca. — Mieszka na Kaźmierzu przy Krakowie pod Nrem. 69 na drugim piętrze, i zawsze zrana od godziny 7 do 11; po południu zaś od 1 do 4 godziny iego zastać można.

W Krakowie dnia 15. Czerwca 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż kamienica po zmarłym Józefie Dutkiewiczu pozostała, pod Nrem 617 na ulicy Rozaney stoiąca zł. ryń. 1583 kr. 55 sądownie oszacowana, dnia 12 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez publiczną licytacyą sprzedawana będzie.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący, na zwyż rzeczonym terminie i mieyscu stawić się maią.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, ostrzegaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, w czasie licytacyi praw swoich pilnowali, i pretensye swoie do protokołu kommissyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy na potym miany nie będzie.

Golmayer.

Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 18. Maia 1804.

Plinta.

Na dniu 12 Lipca r. t. zaaręduie się w C. Kr. dyrekcyi kancellaryi przed południem o godzinie 9tey przewoz na rzece Wiśle w Niepołomicach na trzy iedno po drugiem następuiące lata to iest: od 1go Listopada 1804 aż do ostatniego Października 1807 przez publiczną licytacyą naywięcy ofiaruiącemu.

Pierwsza wywołania cena iest 247 zł. ryń. i do złożenia naznaczone wadium 25 zł. ryń.

Licytanci mogą się do tego aktu licytacyi na wspomnionym dniu godzinie i mieyscu znaydować, i oraz naznaczonym wadium zaopatrzonemi bydź.

Niepołomice dnia 4. Czerwca 1804.

Z strony C. K. Rel. fundi prefektury Radłowskiey czyni się każdemu wiadomo, iż dnia 2go Augusta r. t. 14 w tym państwie znayduiących się karczem i Austeriow razem z wyszynkiem wina in Concreto, o godzinie 9tey z rana na sześć iedno po drugim następuiących lat, to iest od 1go 9mbra r. t. aż do ostatniego 8bra 1810 plusliciti w arędę puszczone zostaną. Licytanci (wyiąwszy żydow) zapraszaią się na wspomniony dzień i godzinę do tuteyszey kancelaryi, iednakowoż z tym dokładem, że żaden bez wadium (które w 10 procencie fiskalney ceny opiewa) do licytacyi przypuszczony nie będzie, a zaczym z takowym opatrzonym bydź ma. Drugie kondycye tyczące się tych Realnościow mogą każdego czasu w tuteyszey kancelaryi przeyzrane bydź. W Radłowie dnia 30 Kwietnia 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JW. Adolfa hrabię Kalkreuhta, iż Ur. Antoni Roiewski względem rozgraniczenia dóbr Zerulina i Łęczny przeciw niemu w sądzie tuteyszym żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Ponieważ zaś Sąd ten, dla iego zagranicą zamieszkania onemu adwokata sądowego Zarańskiego za patrona z iego niebespieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem rozpoczęta sprawa podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey Praw pertraktowaną, i ukończoną będzie, upomina się więc rzeczony pozwany tym Edyktem ażeby na dzień 17 Lipca 1804 godzinę

w ranną w sądzie tuteyszym stawił się i naznaczonemu sobie kuratorowi wszystkie dokumenta i prawa do obrony służące oddał lub sobie innego adwokata za patrona obrał i Sądowi tuteyszemu oznaczył, zgoła wszystko, co do poparcia Sprawy swey potrzebnym bydź sądzi, tym pewniey czynił, gdy w przypadku zaniedbania sprawy wypaść mogące ztąd niemiłe skutki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie dnia 11 Kwietnia 1804.

Kaietan Michałowski.

Dostenberg.

Wacław Nitsch.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.

Reinl.

Na dniu pierwszym Sierpnia roku bieżącego 1804 i dni następuiących odprawiać się będzie w mieście Kocku dawniey w cyrkule Radzyńskim, a teraz Lubelskim leżącym, licytacya na prawdziwe Trykacze hiszpańskie na cztery klassy rozgatunkowanych to iest:

20. Sztuk pierwszy klassy a zł. ryń.	. . .	300.
30. Sztuk drugiey klassy, a zł. ryń.	. . .	120.
30. Sztuk trzeciey klassy, a zł. ryń.	. . .	60.
40. Sztuk czwartey klassy, a zł. ryń.	. . .	45.

Zyczący sobie kupić, zechcą się udać na dniu oznaczonym do Kocka, gdzie oraz o prawdziwym gatunku tychże Trykaczy przekonać się mogą.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż dom po Reginie Wesołowskiey pozostały w wydziale II. pod Nrem 52 stoiący sądownie zł. ryń. 625 oszacowany po upłynionym pierwszym i 2gim terminie licytacyi dla nieprzytomnych kupicielow przez publiczną licytacyą tu w sądzie odprawiać się maiącą d. 19 Lipca b. r. o godzinie 3 po południu sprzedany będzie, podług zwyczaynych warunkow. Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na terminie wzwyż rzeczonym i mieyscu znaydować się maią, wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i długi swoie iakie na tymże domu mieć mogą do protokołu w czasie licytacyi wnieśli, inaczey natychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy napotym miany nie będzie.

Dydacki.

Gollmayer.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 18. Maia 1804.

Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Josepha Kuszella, iż Pani Maryanna z Ossolińskich Rosenwerth — w punkcie zapłacenia summy 28,333 zł. pol. 10 gr. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Hakenschmid za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach od odwiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług Prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 11 Kwietnia 1804 roku.

Michałowski.

Purtscher.

Wladich. *Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.*

Ra ski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Panią Konstancyą z Jezierskich Wedorffową, iż Zofiia Wroblewska w punkcie zapłacenia 3000 zł. pol. do Sądow tuteyszych żałobę podała i pomocy sądowey dopraszała się.

)2(

Gdy zaś też Sądy dla iey zagranicą zamieszkania, iey tuteyszego sądowego adwokata P. Midana za obrońcę z iey szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się ona niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach excypowała, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała i tego sądowi wymieniła, i oraz tych podług prawa użyła kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winna była.

Dan w Lublinie d. 4 Kwietnia 1804.

Michałowski.
Purtscher.
Vladich.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski Sekr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Balbinie z Tarłow Sierakowski: że Jędrzey Ozrzanowski u sądow tych — o zapłacenie summy 3000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, na nię, tudzież na Kazimirza Jana i Floryana Tarłow, iako też na Annę Oskierczyną i Maryannę Tarłownę — żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Balbinie z Tarłow Sierakowski adwokata tuteyszego P. Bema, z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, przed upłynieniem 90 dni w C. K. sądach tuteyszych sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za nayskuteczniey-sze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
J Gelinek.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 1 Maia 1804.
Beck.

Regiment K. Pruski v. Grawert z Silberbergu przez notę swą pod dniem 7mym Kwietnia t. r. odebraną oznaymił; iż z tegoż Regimentu muszkieter nieiaki Worlikowski w miesiącu Marcu r. b. zmarł, zostawiwszy po sobie kilka talarow i srebrny zegarek, żadnego tych przekazania nieuczyniwszy, którego oyciec podług wiadomości tu w Krakowie znaydować się ma.

Ponieważ zaś tuteyszemu magistratowi o mieyscu przebywania oyca tego wiadomo nie iest, przeto tenże lub też iego pozostałe dzieci, a względnie rodzeństwo zmarłego, niniejszemi tym końcem publicznie przypozywaią się, ażeby celem przesłania i odebrania wyszczególnioney pozostałości, albo do wyżey rzeczonego Regimentu, lub też do tuteyszego magistratu zgłosili się, i swoie spadkowe prawo okazali.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 25 Maia 1804 roku.
Plinta.

Na dniu 18 Julii r. t. zaaredułe się w C. K. Myslenickiey cyrkularney kancelaryi Makowskiemu kameralnemu państwu należąca propinacya wutki i piwa we wsi Sydzynie na trzy iedno po drugim następuiące lata; to iest od 1go 9nbra 1804 aż do ostatniego 8bra 1807 naywięcy ofiaruiącemu.

Pro pretio fisci bierze się całoroczna teraźnieysza Rata zł. ryń. 500 — licytanci (wy-

iąwszy żydow zapraszaią ſię na spomniony dzień i mieysce z tym dodatkiem, aby z 10 procentowym wadium, bez którego nikt do licytacyi przypuszczony bydź nie może zaopatrzeni byli.

Kondycye arędowania każdemu licytantowi przed licytacyą uwiadomią ſię.

Z C. K. Kameralney Præfektury Makowskiey. Dnia 15 Maia 1804.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi uwiadomia, iż kamienica dawniey Kierchszteynowska, teraz Wilhelma Kluga własna w ulicy Floryańskiey pod Nrem 552 ſtoiąca, sądownie do 4696 ryń. oszacowana, na inſtancyą P. Anny Grodzickiey dla zapłacenia Summy 505 czer. zł. i zł. pol. 10. z prowizyą i kosztami prawnemi przez publiczną Licytacyą w dniu 19 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa w tuteyszym Sądzie sprzedawana będzie, pod naſtępuiącemi warunkami.

1mo. Aby Licytanci dziesiątą część teyże ceny w kwocie 469 ryń. 36 kr. w zakład Kommiſſyi przed aktem Licytacyi złożyli.

2do. Aby przyszły kupiciel teyże kamienicy summę kapitalną prawem przekonywaiącym przynależną 505 czer. zł. w złocie holl., i 10 zł. pol. w monecie kurs w kraiu maiącey w raz z prowizyą od dnia 16 Czerwca 1793 po pięc od ſta aż do zupełnego zaspokoienia tego kapitału, i koszta prawne dekretem w kwocie ryń. 41 przysądzone Panu obrońcy Ekielskiemu iako pełnomocnikowi ſtrony prawem przekonywaiącey za kwitem, resztę zaś pieniędzy za kupno tey kamienicy do depozytu sądowniczego w 14 dniach od dnia licytacyi rachuiąc, zapłacił i złożył; gdyż inaczey

3tio. Gdyby kupiciel przyszły tey obligacyi ściśle niedopełnił, nie zachowuiąc chociaż iednego warunku, i nowa Licytacya tey kamienicy na iego koszta odprawiłaby się, i on złożony zakład utraciłby, i koszta licytacyi powrocicby musiał.

Wszyscy zatym maiący chęć kupienia tę kamienicę wzywaią się, nareście wszyscy zaſtawni wierzyciele napominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przywołań, prawa swoie rzeczywiſte onym do tey kamienicy służące w dniu licytacyi do protokułu wykazali, gdyż inaczey taki wzgląd na nich, iaki na tych, którzy wykażą prawa swoie w czasie podziału z summy z licytowaney kamienicy miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 26 *Maia* 1804.
Plinta.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey Dominikowi Borkowi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Katarzyna Badoska u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie czer. zło. 24 c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Krekczyka z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniеyszemi wtym zamiarze napomina, ſię ażeby w dniu 2 mieſiąca Sierpnia roku 1804 o 9 godzinie przed południem sam ſtanął albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisac będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Drdacki
Gollmayer.
Rangſtein.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 27 Kwietnia 1804 *roku*
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Jozefowi Janowi Nepomucenowi Hrabi Wielopolskiemu: że P. Ignacy Płocki u Sądow tych — o zapłacenie summy 500 czer: zł: w złocie z prowizyą i kosztem prawnym — załobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy weale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Hrabi Wielopolskiemu adwokata tuteyszego P. Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, u zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 11. *Kwietnia* 1804.
Slaupeński.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Kusztowi i Pani Elżbiecie Szpilarskiey, że Pani Maryanna Rozenwertt o dozwolenie Exekucyi do Dobr Toporowa dla zatrzymanych przez dwa lata alimentow żałobę przeciw nim podała i o pomoc Sądu dopraszała się.

Gdy zaś Sądy te dla ich nieznaiomego mieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata P. Hakensztnda obrońcą z ich szkodą i ich kosztem postanowiły, z którym sprawa ta rozpoczęta i ukończoną wedle Praw dla tey Galicyi przepisanych będzie, przeto oni niniejszym Edyktem napominaią się, ażeby na dzień 18 Lipca 1804 roku o godzinie 9 zrana stawili się, i wyznaczonemu obrońcy dowody swoie przesłali, albo innego obrońce obrali, tego Sądom tym wymienili, zgoła tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodnośc z prawa wynikaiącą sami sobie przypisac by byli winni. Działo się w Lublinie dnia 4 Kwietnia 1804.

Michałowski V. P.
Purtscher.
Dostenberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem JP. Stanisława Bielińskiego, że Panowie Paweł i Józef Bielińscy Bracia przeciwko niemu i innym wspoł pozwanym o sekwestracyą Dobr Paryssowa z przyległościami na saspokoienie summy 10,000 czer. zło. w złocie kapitału z prowizyami, tudzież drugiey summy 18,000 z.p. z prowizyi wynikłey u sądu tuteyszego żałobę podali i pomocy Sądu dopraszali się.

Ponieważ zaś Sąd ten dla niewiadomości, gdzie tenże przebywa, onemuż tuteyszego Sądowego adwokata JP. Dyaczyńskiego za patrona z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowił, i z tem proces rozpoczęty podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem rzeczony pozwany niniejszym Edyktem upomina się ażeby na dzień 18 Lipca 1804 godzinę 9 zrana do excepcyi stawił się, i naznaczonemu sobie patronowi wszystkie dokumenta i prawa do obrony służące oddał, lub sobie innego adwokata za obrońcę obrał, i Sądowi oznaczył, zgoła wszystko to, co do swey obrony pożytecznym bydź osądzi, działał, gdy inaczey wynikaiace z zaniedbania swey Sprawy nie miłe skutki sam sobie przypisać winien będzie. Dan w Lublinie d. 11 Kwietnia 1804.

Michałowski.
Domasławski.
Hrabia Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:
Rayski, sekr.

Z strony Sądu Kryminalnego Krolewskiego Miasta Cyrkularnego Beraun, mocą ninieyszego Edyktalnego powołania stosownie do zezwolenia od Wysokiego C. K. appellacyynego przełożonego Sądu Kryminalnego w Krolestwie Czeskim, pod dniem 10 Grudnia 1803 roku do liczby podawczey 7632 zapadłego, obwieszcza się: iż Jan Löw starszy, płotnem handluiący z wsi Neuolitz państwa Lochowickiego Cyrkułu Beraunskiego, i Maciey Hofmann z wsi Glossau Cyrkułu Klatauskiego, płotnem handluiący u Sądu tego Cyrkularnego kryminalnego dla wielu, z obciążaiącemi okolicznościami nocną porą w Towarzystwie na rzeczach pod zamknięciem będących, popełnionych znacznych kradzieży oskarżonemi są, a przeto tymże nimieyszym nakazuie się, iżby w przeciągu dni 60 przed tuteyszym Sądem kryminalnym stawili się, ile w razie przeciwnym jako przyznaiący się do zbrodni im zarzuconych uznani będą. Dan w Beraunie dnia 18 Kwietnia 1804.

Jan Wildner, prezydent.
Maciey Ad. Hardtl.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachoduiey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Radeckiemu, ktorego mieysce mieszkania nie wiadome: że Pani Jozefa z Laskowskich Michalczewska małoletnia, Seweryna Laskowskiego corka, w assystencyi męża swego go i opiekuna Jana Michalczewskiego u Sądow tych — o windygacyą summy 20,000 zł. pol. na Dobrach Trzebiesławicach będącey — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w cale w Ces. Kr. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Spyteckiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 11 Lipca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 25 Kwietnia 1804.
Slaupenski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie Prześwietnego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Licytacya kamienicy na ulicy Franciszkańskiey pod Nr. 257 stoiącey ryń. 7056 oszacowaney do massy konkursowey Jozefa Ankwicza należącey nastąpic ma do odbycia ktorey termin na dzień 6 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie naznacza się z tym iednak warunkiem aby przyszły kupiciel całą summę zalicytowaną rzeczoney kamienicy natychmiast złożył.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący na tęż licytacyą zapraszaią się. — Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań praw swoich pilnowali, inaczey na tych, ktorzyby do protokułu licytacyi pretensyy swoich nie wnieśli żaden potem wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 11. *Maia* 1804.
Plinta.

Ponieważ kończy się dzierżawa propinacyi, iako też burkowego i targowego w Krolew. mieście Olkuszu dnia ostatniego Listopada r. b. i oba te dochody miasta znowu na ieden rok od 1 Grudnia r. b. do ostatniego Listopada 1805 w arendę puszczone zostaną, podaie się przeto do publiczney wiadomości, z tym dodatkiem, iż za precium fisci przyiętą została teraźnieysza

dzierżawna kwota roczna od propinacyi 2000 ryń., a od targowego i brukowego 110 ryń. Termin Licytacyi oznacza się na dzień 16 Lipca r. b. Życzący sobie tey arendy, wyiąwszy Żydow, ktorzy od niey są wyłączeni, wzywaią się, aby na pomieniony dzień o godzinie 9 zrana, zaopatrzywszy się 10 procentowym wadyum od fiskalney ceny, w Olkuszu się znaydowali. Warunki kontraktu, stosownie do wysokich przepisow, będą Licytantom przed rozpoczęciem Licytacyi przeczytane. W Krakowie d. 1 Czerwca 1804.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey Annie Kocyn niniey- szym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. adwokat Kregczyk iako kurator maiątku niegdy X. Kaspra Zawadzkiego u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niey i razem przeciw Andrzeiowi Batsik i Klarze Batsik, w sprawie o zapłacenie summy 122 czer. zło. 4 zł. p. c.s c. żałobę podawszy o sądową pomoc, co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iey pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iey Anie Kocyn tu będącego adwokata Litwińskiego z iey niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w przeciągu dni 90 przez siebie albo zastępcę dodanego albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obranego sobie tuteyszemu Sądowi oznaymionego przeciwko tey żałobie podług Prawa odpowiedziała, ile że przeciwne z iey spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samey przypisać będzie powinna. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Drdacki.
Łodziński.
Hirschberg. *Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.*
Dnia 4. Miesiąca Maia 1804.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JP. Władysława Hrabię Branickiego: Iż Massy Krydalney zmarłego Xcia Kazimierza Sapiehy kurator do Spraw adwokat Madaun w punkcie powrocenia Rzeczy ruchomych regestrem specyfikowanych, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego niewiadomego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata P. Jana Dyaczyńskiego, za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 24. Marca 1804.

K*aiet, Michałowski.*
Domasławski.
Nitsch. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.*
Rayski, sekr.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi uwiadomia: iż Kamienica po niegdy Michale Rybczyńskim pozostała, w ulicy Szpitalney pod Nrem. 578 stoiąca, przez rzeczonego zmarłego do 7000 zł. pol. oszacowana zwyczaiem publiczney Licytacyi tu w Sądzie w dniu 28 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się maiącey z zwykłemi warunkami sprzedaną będzie, zaczym wszyscy chęć kupna maiący na tęż licytacyą zapraszaią się. Nakoniec Wierzyciele Prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nieoczekuiąc osobnych powołań prawa swe rzetelnie do protokułu Licytacyi wnieśli, gdyż inaczey na nich w podziale ceny zalicytowaney żaden wzgląd nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Fiiala. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 25 *Maia* 1804. *Plinta.*